GAZETA KRAKOWSKA

Nro 87.

Z KRAKOWA DNIA 29. PAZDZIERNIKA 1815 Roku W NIEDZIELE.

Z Warszawy d. 21 Pazdziernika.

Z rzędowego źrodła donieść możemy, iż Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Alexander, Monarcha nasz ukochany, który około dnia 20 b. m. przybędzie do Berlina, uszczęśliwi też w krotce Warszawę bytnością swoią. Niecierpliwość oglądania go w Polsce rowna się miłości, iaką dobrodzieystwa tego Potężnego i Wielkomyślnego Pana wzbudziły w sercach wszystkich Polakow.

Dnia 19 b. m. wieczorem powrocił do tuteyszey stolicy z Paryża Jego Cesarzewiczowska Mość W. Xże Konstantyn. Nazaiutrz przed paradą byli u Niego, z powitaniem i powinszowaniem szczęśliwego powrotu, rozmaitego stopnia woyskowi, po paradzie zaś Członki wyższych i niższych Władz. Tak z pierwszemi iak drugiemi dosyć długo i uprzeymie rozmawiał.

Tegoż dnia w godzinach przedpołudniowych odbyło się tu żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. JO. Xcia Józefa Poniatowskiego, męża nieodżałowaney i nigdy zapomnieć się nie mogącey straty dla Polakow, a to w kościele S. Krzyża, gdzie dotąd ieszcze w dolnym kościele szanowne zwłoki iego spoczywaią. Była to rocznica zgonu iego w roku 1813 Katafalk otaczał oddział weteranow, a cały kościoł pełen był wszelkiego stanu i płci osób, mianowicie zaś woyskowych, z których nie ieden łzy ronił, rozpamiętywaiąc stratę ukochanego Wodza, swego w dniu tym nieszczęsnym.

Wydział Sprawiedliwości Królestwa Polskiego.

Podaie do wiadomości publiczney, iż podług nadesłych od Władz zagranicznych oryginalnych świadectw, następuiący woyskowi rodem Polacy w tamteyszych szpitalach woyskowych umarli:

1) Alkas Mazurek żołnierz rodem z Wiszchowicka; lat maiący 26, umarł w Budzie w Węgrzech dnia 22 Listopada 1809 r. — 2) Jan Wiśniowski zołnierz rodem z Przecz lat maiący 22, umarł w Budzie w Węgrzech dnia 26 Listopada 1809, — 3) Jwon Jarosiński żołnierz rodem z Kontroietz lat maiący 20, umarł w Budzie w Węgrzech dnia 13 Września 1809. — 4)

Franciszek Michalski żołnierz rodem z Siedlec, lat 22 maiacy, umarł w Budzie w Węgrzech d. 17 Listopada 1809. — 5) Michał Szlizowski żołnierz rodem z Wiozowna lat maiący 26, umarł w Budzie w Węgrzech d. 25 Października 1809. — 6) Augustyn Krzewiński żołnierz rodem z Mokra, lat maiący 22, umarł w Budzie w Węgrzech d. 11 Września 1809. — 7) Jan Zaremba żołnierz rodem z Kowna, lat maiący 47, umarł w Nimégue, d. 9 Paźdz. 1812. — 8) Piotr Bartel żołnierz rodem z Scheuye w Polsce, lat maiący 26, umarł w Lille d. 27 Lutego 1808. — 9) Jan Banowski żołnierz rodem z Warszawy, umarł w Kistrynie d. 20 Sierpnia 1807. — 10) Bogumił Borchard kapral rodem z Neulchendalt w Polsce lat 26 maiący, umarł w Cambrai dnia 27 Lipca 1807. — 11) Stanisław Bialle żołnierz rodem z Krakowa, lat 31 maiący, umarl w Montpellier d. 26 Paźdz. 1808. — 12) Jan Reyman żołnierz rodem z Bogotz w Polsce lat 41 maiący, umarł w Berg-op-zoom, d. 3 Września 1812. — 13) Vilsek Kascharann żołnierz rodem z Jedrechon w Polsce lat 41 maiący, umarł w Berg-op-zoom d. 4 Września 1812. — 14) Andrzey Jan Janicki Weteran rodem z Warszawy, lat 43 maiący, umarł w Berg-op-zoom d. 22 Stycznia 1812. — 15) Jakób Polaschsa żołnierz rodem z Jablime Komorlt w Polsce, umarł w Berg-op-zoom d. 2 Lutego 1812. —— 16) Szymon Konatsch żołnierz rodem z Poers w Polsce lat 37 maiący, umarł w Berg-op-zoom d. 2 Kwietnia 1812. —— 17) Gaspar Honteschoński żołnierz rodem z Strée w Polsce, umarł w Berg-op-zoom d. 10 Stycznia 1812. — 18) Jakób Koschwalka weteran rodem z Geliska przy Lublinie umarł w Naumbug d. 10 Lipca 1812. —— 19) Franciszek Bokatzky żołnierz, rodem z Polski umarł w Worms, d. 29 Lutego 1807. — 20) Adolph Biberek żołnierz rodem z Lohchorowitz w Polsce lat 26 maiący, umarł w Landau d. 11 Stycznia 1807. — 21 Jzy Perthaul żołnierz rodem z Słodkowa w Polsce lat 48 maiacy, umarł w Dijon w Marcu 1807. — 22) Mathiasz Arick żołnierz rodem z Woschachti, lat 32 maiący, umarł w Fulda d. 13 Grudnia 1806. — 23) Franciszek Boubock granadyer rodem z Polski lat 36 maiący, umarł w Landau d. 8 Grudnia 1806. — 24) Beniamin Bans granadyer rodem z Polski, lat 33 maiacy, umarł w Landau d. 1 Grudnia 1807. — 25) Michał Dobner żołnierz, rodem z Guss w Polsce lat 33 maiący, umarł w Nancy dnia 25 Grudnia 1807. — 26) Jan Boski żołnierz rodem z Polacre w Polsce, umarł w Worms d 23 Listopada 1806. — 27) Wawrzeniec Brichck żołnierz rodem z Schiwinisk, lat 38 maiący, umarł w Fulda d. 11 Grudnia 1806. — 28) Reymund Burek żołnierz rodem z Trosnawicz lat 22 maiacy, umarł w Bitche d. 21 Grudnia 1806. — 29) Jakób Baryski uzar rodem z Polski, umarł w Spejer d. 8 Lutego 1807. — 30) Odeman Bartt żołnierz rodem z Warszawy, umarł w Spejer d. 27 Lutego 1807. — 31) Woyciech Bieliński rodem z Hianschaut w Polsce, umarł w Moguncyi d. 20 Lutego 1807. — 32) Krystyan Bollmann kanonier, rodem z Kulmutz w Polsce lat 28 maiący, umarł w Sedan d. 18 Grudnia 1806. — 33) Walenty Buchoski kanonier rodem z Polski umarł w Speyer d. 6 Grudnia 1806. — 34) Matyas Bartki kononier rodem z Polski, umarł w Cologne d. Października 1807. — 35) Krysztof Pulwitt muszkieter rodem z Naperre lat 24

maiący, umarł w Utrechcie d. 1 Lutego 1814. — 36) Wincenty Wogtich dezerter z woyska Francuzkiego, rodem z Polski lat 22 maiący, umarł w Cerkwitz w Czechach d. 10 Marca 1815.

Wydział Sprawiedliwości udzielaiąc smutną tę wiadomość krewnym wyżey wymiemionych zmarłych woyskowych, i w ogólności wszystkim, których to interessuie, uwiadomia ich zarazem, iż oryginalne akta, z których mieysce urodzenia okazało się, i wiadomo było, w iakim departamencie toż mieysce urodzenia iest położone, przesłane zostały Prokuratorom właściwych Departamentow, w celu oddania ich właściwym Urzędnikom Stanu cywilnego, inne zaś attesta, z których mieysce urodzenia zmarłego nie okazało się, są przy aktach Wydziału Sprawiedliwości zachowane. — W Warszawie d. 12 Października 1815.

Wawrzecki.
Fr. Gross, Sek. Jen.

Z Wiednia d. 19 Października.

N. Cesarzowa i Królowa wyiechała wczoray o godzinie 8 z rana z C. K. letniego zamku Schönbrunn do Jnspruka, gdzie ziedzie się z N. Cesarzem i Królem, małżonkiem swoim, potem poiadą razem do królestwa Wenecko Lombardskiego. N. Cesarzowa zamyśla za 6 dni stanąć w Jnspruku; pierwszy nocleg mieć w Marzzuschlag, drugi w Judenburgu, trzeci w Villach, czwarty w Lienz, piąty w Sterzing, a na szosfy ziechać do Jnspruka. W orszaku Jey C. K. Mci znayduie się tayny Radca Hr. Wurmbrand, Dama Dworska Hrabina Odonell, Nadworny lekarz Tonnhauser, Officer od C. K. gwardyi, Furyer Dworski, Rachmistrz i wielu Dworzan.

Dawnievszym wyrokiem udzielił J. C. K. Mość panuiącemu Xciu Sasko-Koburskiemu tytuł jenerała jazdy w C. K. woysku, tudzież mianować raczył Jen. majora Radosevicha Radcą nadwornym, Pułkownika Mertens referentem woyskowym w nadworney woienney radzie, a Pułkownika Schuster pierwszym pułkownikiem w pułku dragonii Arcy Xcia Jana.

Rocznica pamiętney bitwy pod Lipskiem w d. 18 Października 1813 zaszłey, obchodzona tu onegday była nabożeństwem w kościele zamkowym i wystąpieniem w paradzie całey osady tuteyszey.

Z Paryża d. 10 Października.

W nocy z soboty na nadzielę wyiechał ztąd N. Król Pruski do Bruxelli.

N. Cesarz Austryacki przybył d. 4 b. m. o godzinie 11 przed południem do Dijonu, i tegoż dnia przypuścił do siebie władze mieyskie. Odpowiadaiąc J. C. K. Mość na ich przemowę, wyraził: "Dziękuię wam za wynurzone mi uczucia, przyiemno mi oraz, iż wam powiedzieć mogę, że wydałem rozkaz, ażeby część moiego woyska poiutrze opuściła granice Francyi. ,, — W tymże dniu około północy przybył tam N. Cesarz Rossyyski, a Xże Wellington nazaiutrz rano. — O godzinie 7 z rána nazaiutrz oba Cesarze, Cesarzowicz następca tronu Austryackiego, Arcy Xże Ludwik, Xże Wellington i ich orszaki udali się do obozu miedzy Couternon i St. Apolinaire, (nie Genlis iak dawniey głoszono) w którym znaydowało się 130,000 ludzi woyska Austryackiego zgromadzonego. Woyska te dały wystawienie walney bitwy, która dwie godziny trwała, po ukończeniu którey Monarchowie, Xiążęta i ich orszaki udali sie do rozbite-

go na łące St. Apolinaire namiotu na śniadanie, po którem wsiedli znowu na konie. Całe woysko przeciągnęło potem około Monarchow. Parada ta trwała od godziny 11 z rana do 5 popołudniu, którey nay pięknieysza sprzyiała pogoda.

W Chaumont d. 4 b. m. w czasie przeiazdu N. Cesarza Rossyyskiego odbyło także przeszło 40,000 liczne Bawarskie woysko świetny popis. Cesarz poiechał po ukończonym popisie do Diżonu, a w kilka godzin za nim przyiechali tamże Xże Wrede i reszta jenerałow Bawarskich.

W Vitry le François pytał się N. Cesarz Rossyyski w czasie swoiego przeiazdu władz iak się woyska iego sprawuią, i ucieszył sie, gdy mu z wdzięcznością oświadczono, iż bardzo są z nich kontenci. W Reims powitany był ten Monarcha okrzykiem: " Niech żyie przyiaciel dobrego naszego Króla. „

Wyznaczona od Króla kommissya do zmnieyszenia płacy urzędnikow, rozpoczęła iuż swoie działanie. Ma ona od Króla zalecenie mieć wzgląd na tych urzędnikow, którzy obarczeni są liczną rodziną, a nie pobieraią nad 5 do 6000 fr. Kto większą od tey pobiera płacę, a nie ma rodziny, utraci połowę. Daley ci, którzy więcey iak ieden urząd posiadaią, utracą aż do pewney kwoty przywiązaną do tych urzędow płacę. W ministeryach znaydowali się poniżsi urzędnicy, którzy od 25 do 30,000 fr. pobierali.

Marszałek Ney obstaie, aby był przez sobie rownych parow sądzony.

Jenerał Miollis opuścił Metz i pożegnał się czule w swoim piśmie z mieszkańcami, w którem upomina ich i osadę, aby wiernie twierdzę Królowi utrzymali. (Metz nie znayduie się w liczbie twierdz, które maią bydź zprzymierzonem woyskom oddane.)

Onegday w wieczor, o godzinie 11 zaszła żywa bitwa na rogu ulicy Planche Mibray naprzeciwko mostu Panny Maryi między Francuzami i cudzoziemcami, którey przyczyna ieszcze niewiadoma. Z iey iednak powodu przedsięwzięte wczoray zostały środki, które całe miasto zatrwożyły. 1000 Prussakow z 3 działami otoczyło wczoray w południe ulice tey części miasta. Stanąwszy przy moście Panny Maryi, odebrali rozkaz naładować karabiny i działa, co zaraz nastąpiło. Dowodca ich Pfuel rozkazał stawić się przed sobą celnieyszym mieszkańcom i właścicielom, pytał ich o wyiaśnienie co zaszło dnia poprzedzaiącego, a napomniawszy ich o spokoyność, pozwolił im poyść do domow, 5 tylko osob zatrzymawszy. Woyska rozeszły się potem; ale od czasu tego stoi na polu Marsowem park artyleryi Pruskiey. Prussacy i gwardya narodowa odbywaią razem patrole.

Cesarz Rossyyski zakupił wszystkie posągi i obrazy z galeryi w Malmaison i prawdziwie po Monarchicznemu ie zapłacił.

Od 7 b. m. nie żywią mieszkańcy Paryzcy stoiących u nich woysk cudzoziemskich.

Przy zdięciu d. 2 b. m. Mediceuszowskiey Wenery znaydował się Anglik Lawrence, Francuz Chantry i Włoch Canowa. Pierwszy stał nic nie mowiąc zamyślony, ale oba ostatni łzy ronili. Niemiecki officer pożegnał tę Boginią ucałowaniem. Przeszło 1800 obrazow wywieziono iuż z Paryża.

Marszałka Oudinot mianował Król dowodcą gwardyi narodowey na mieyscu Jen. Dessoles, a syna Oudinota pułkownikiem w liniiowem woysku.

Nowy Minister spraw wewnętrznych złożył iuż przeszło 200 prezydentow gminnych, którzy nie byli do Króla przywiązanemi.

Familiie Marszałka Brune, Pułkownika Labedoyere i inne wynoszą się do Ameryki.

N. Król Pruski przed swoim ztąd wyiazdem na dowod swoiego ukontentowania z dobrego sprawowania się walecznego swoiego woyska w teraźnieyszey kampanii, udarował hoynie tak jenerałow, iako i żołnierzy z kontrybucyi Francuzkiey. Żołnierzom przeznaczył dwumiesięczny żołd i zapłatę pieniężną za przypadaiącą na ten przeciąg czasu żywność. Dobrodzieystwo to rozciąga się także do wdow i sierot poległych woyskowych.

Z Londynu d. 13 Października.

Gazeta Goniec pod d. 11 b. m. zawiera co następuie:

" Zapewnić Publiczność możemy o następuiących warunkach zawartego w tey chwili w Paryżu traktatu pokoiu. Czytelnicy nasi mogą im zupełnie zawierzyć, gdyż pochodzą z pewnego źrodła. Warunki te były iuż zupełnie ułożone nim Cesarz Rossyyski do Bruxelli odiechał. Ministrowie wszystkich Mocarstw podpisali ie w proiekcie; ale formalny traktat nie był ieszcze wygotowany, ponieważ na to potrzeba było dłuższego czasu. Z tem wszystkiem nastąpi to iutro lub poiutrze, podpiszą go obecni w Paryżu umawiaiących się Mocarstw Ministrowie, a w przyszłym tygodniu będzie tu przez gazetę Dworską urzędownie oznaymiony.

Francya ustępuie nazawsze: Landau, Saarluis, Philippeville i Versoy niedaleko jeziora Genewskiego. — Warownie Huningi zostaną zburzone i o trzy godziny drogi od Bazylei nie mogą bydź żadne warownie zakładane. — Francya zrzeka się prawa trzymania osądy w zamku Monaco, niedaleko Nicei nad środziemnem morzem. — Francya ustępuie nabyte w roku przeszłym od Niderlandow i Sabaudyi kraie. — Francya zapłaci zprzymierzonem Mocarstwom 700 mill. fr. kontrybucyi. Przez 5 lat stać będzie we Francyi i poniżey wymienionych twierdzach 150,000 zprzymierzonego woyska. Jeżeli po upłynieniu trzech lat cała kontrybucya wypłaconą zostanie, tedy zayść może umowa o ustąpienie tego woyska z Francyi i twierdz. — Francya zatrzyma Awenion, hrabstwa Venaissin i Mömpelgard; (ostatnie leży przy Befort i należało dawniey iako Xięstwo do Wirtemberskiego kraiu; pierwsze dwa kraie w południowey Francyi leżące, należały przed rewolucyą do Papieża.) — Następuiące 16 twierdz będą zprzymierzonem woyskiem na 5 lat osadzone: Walencienna, Konde, Thionville, Longwy, Maubeuge, Bitsch, Landrecy, Montmedy, le Quesnoy, Rocroy, Cambray, Avesnes, Givet i Charlemont, Mezieres, Sedan i mostowy szaniec przy Saarluis. — Publikum (wyraża goniec) może bydź pewnem, że powyższe podania są głownemi warunkami traktatu pokoiu z Francyą. Podział kontrybucyi ieszcze niewiadomy; mowią iednak, iż czwarta część obrocona będzie na utrzymanie twierdz na północney i północno-zachodniey granicy Francuzkiey woyskiem zprzymierzonem cza-

dzonych. Reszta będzie na 5 części podzielona; każde z zprzymierzonych głownych Mocarstw, Prussy, Rossya, Austrya i Angliia otrzymaią po iedney części, a piąta podzielona zostanie w stosunku dostawioney liczby woyska pomiędzy pomnieysze Mocarstwa. Alzacya, Lotaryngiia i Francuzka Flandrya pozostaną zatem, rownie iak Strazburg i Lill przy Francyi; ale pociągniona na mappie od Chambery do Alzacyi liniia przecina Francyą na głowney iey granicy, i stawia Zprzymierzyńcow w stanie poyścia prosto do Paryża i zaskoczenia z tyłu lub oderznięcia Francuzow, ieśliby od Lill naszli Niderlandy lub od Strazburga Niemce.

Posłaniec stanu pobiegł do Lorda Castlereagh do Paryża i sądzą, iż powiozł zatwierdzenie traktatu z strony Xcia Rejenta.

Papiery nasze podnoszą się ciągle, do czego przykładaią się znaczne summy, które stronnicy Bonapartego i inni Francuzi, kupcami wynoszący się z Francyi do Ameryki, w naszem banku składaią.

Arcy Xże Karol z małżonką swoią iest tu spodziewany, dla którego z rozkazu Xcia Rejenta naięto pałac Xcia St. Albans.

Z Plimutu popłynął okręt z żywnością do wyspy S. Heleny. Wkrotce popłynie tam więcey woyska i posłanych zostanie kilku zręcznych lekarzow i chirurgow, tudzież apteka, ażeby Bonaparte w przypadku choroby miał się kogo zaradzić. — Uzbraiane są spieszno 3 do Indyyskich wod przeznaczone okręty, które zawiezą rożne potrzeby do przylądka Dobrey nadziei, wyspy Francuzkiey i Ceylonu. Zawadzą one także o wyspę S. Heleny. Niektóre pisma mienią bydź wyspę S. Heleny co do obrony drugim Gibraltarem; lecz podrożuiący Lord Valentia ostrzega, iż ważny ten punkt z braku warowni wystawiony iest na napady.

Gorliwy stronnik Bonapartego, tandyciaż Xiązkowy M'Kernot, ten sam, który dawniey pozwał Bonapartego i nieprzytomnego iego brata Hieronima iako świadkow w swey sprawie, chcąc ich tym sposobem wydobyć z pod władzy siły morskiey i oddać pod opiekę praw Angielskich, zapytał się niedawno tuteyszego rządu, czyli może Bonapartemu na wyspę S. Heleny posłać niektóre Xiążki i gazety. Na co następuiącą odebrał odpowiedź: —— "Mci Panie! Odebrałem od Hrabiego Bathurst zlecenie, ażebym w odpowiedzi na list W. Pana pod dniem wczorayszym, oświadczył, iż rząd J. K. Mci postanowił nie dozwalać posełać Napoleonowi Bonaparte i uwięzionem z nim na wyspie S. Heleny osobom żadnych rzeczy lub własności, oprocz podarunkow od ich familiy, ale te muszą bydź przez sekretaryat stanu przesyłane; daley iż żadne artykuły na potrzebę Bonapartego i przy nim będących osob nie mogą bydź posełane iak tylko za upoważnieniem rządu J. Mci. Co się tycze gazet i Xiażek mam zlecenie donieść WPanu, iż przedsięwzięte są srodki, aby wzmiankowanemu więźniowi na nich nie zbywało. Jestem, &c.

H. J. Banbury.

Woysko Angielskie we Francyi składa się teraz z 35,000 piechoty, 3500 ciężkiey i 3500 lekkiey jazdy, i 4000 pieszey gwardyi Królewskiey, oprocz artyleryi, wozowcow, &c. Część Badeńskiego woyska poyść ma pod dowodztwo Xcia Wellin-

gtona. Podług naynowszych doniesień z Paryża nie czyni ten Xże żadnych ieszcze przygotowań do ustępu z Francyi.

Awanturnik polityczny Porlier w krotce wygrał swoią rolą w Hiszpanii. Od własnych swoich ludzi został wydany i oczekuie zasłużoney kary.

P. Popham wynalazł nowy gatunek telegrafow, które są prościeysze i dogodnieysze niżeli dotychczasowe, i maią u nas bydź zaprowadzone.

Podług pism naszych Buenos-Ayres i Montewideo wysłały deputowanych do Xcia Rejenta Brazylii.

Z powodu aresztowania biegaiącego o zakład Wilsona pod pozorem, że wznieca rozruchy, pokazały się tu wierszyki:

"W Rzymie niewolno czytać, w Francyi wolno mowić, a co gorsza w Anglii wolno chodzić.„

Z Bazylei d. 12 *Października.*

D. 8 b. m. przybył tu N. Cesarz Rossyyski pod zasłoną iazdy Austryackiey. Przyiechał w małym powozie i prostym ubiorze; woyska stanęły w paradzie; wysiadł do domu Bankiera Passavant i raczył znaydować się na danym dla niego koncercie. W wieczor ratusz, kościoł katedralny, bramy tryumfalne i wiele prywatnych domow były oświecone. D. 9 o godzinie 8 z rana odwiedził Cesarz przybyłego tu wczoray w wieczor Xcia Schwarzenberga, i udał się potem piechotą przez most na Renie, za którym czekał na niego powoz. Na moście wezwał do siebie dwoch młodzieńcow i uprzeymie z niemi rozmawiał aż do wsiądzenia do powozu. Nie przyiął żadnych honorow woyskowych. Xże Schwarzenberg poiechał za kilka minut tąż samą za nim drogą.

D. 10 po południu przybył tu także pod zasłoną jazdy N. Cesarz Austryacki. Tak był przyięty iak Cesarz Rossyyski, z tą tylko rożnicą, iż dłużey przez miasto iechał, bo wysiadł do daley mieszkaiącego Bankiera Vischer. Oświecenie miasta było pięknieysze niżeli zeszłego wieczora, ponieważ miano więcey czasu do przygotowania się. Wiele przeźrocow wyrażały wdzięczność Bazyleyczykow temu Monarsze za uratowanie ich miasta i radość z iego obecności. Woyska nasze miały zaszczyt odbywać razem z Austryackiemi straż przy nim. D. 10 rano odwiedził ten Monarcha Huningę i Neudorf, gdzie artylerya rac Kongrewskich odbyła przed nim obroty. O godzinie 4 z południa powrocił do miasta, a wczoray po godzinie 6 z rana opuscił Bazyleią. Wszystkie woyska stanęły pod bronią, a z wałow huk dział się rozlegał. W orszaku iego znayduią się między innemi Hr. Wrbna, Jenerałowie Duka, i Kutschera. J. C. K. Mość iedzie przez Arau, postanowił zwiedzić stary zamek Habsburg i d. 11 w Baden nocować.

Ciągle przechodzi przez miasto nasze wiele taborow Austryackich.

Od 7 b. m. znayduie się tu Francuzki Jen. Rapp.

Z Bruxelli d. 12 *Października.*

D. 9 b. m. w południe Monarcha nasz udał się z Królewiczem następcą do Halle o 3 godziny drogi ztąd odległego mieysca, dla przyięcia N. Króla Pruskiego. O godzinie 4 przybył tam ten Monarcha i ziazd obu wysokich Szwagrow sprawił czułe wrażenie. Około godziny 6 przybyli w otwartym powozie bez żadnego orszaku do Bruxelli, zkąd udali się do pałacu Lae-

ken. D. 10 obeyrzał Król Pruski tuteysze osobliwości, a w wieczor zaszczycił z familiią Królewską teatr tuteyszy. Naywiększy okazał się z iego przybycia zapał i długo trwały radosne okrzyki. Zrobione wiersze na przybycie krewnego naszego Monarchy, musiał aktor kilkokrotnie powtorzyć. Niedługo niestety cieszyliśmy się obecnością Monarchy Pruskiego, gdyż wczoray o godzinie 1 z rana odiechał J. K. Mość do państw swoich. Królestwo Jchmość nasi z całą familiią wyiechali potem o godzinie 5 z rana do Hagi.

Mowią, iż Oyciec S. wydał brewę do duchowieństwa naszego kraiu, aby się poddało konstytucyi królestwa i dobre zamiary naszego Monarchy wszystkiemi sposobami wspierało.

P. Verstolk van Soelen mianowany naszym posłem przy Dworze Peterzburskim, oddał rządy w kraiu Leodyyskim nowemu Gubernatorowi Hr. Lidekerken.

Wiele oddziałow woyska Hanowerskiego powraca przez nasz kray z Francyi do Hanoweru.

Z Liworna d. 27 Września.

Tuteyszy Szwedzki i Norwegski konsul doniosł izbie naszey handlowey, iż iego rząd żyie z wszystkiemi Barbareskami w pokoiu, a zatem rozpuszczone przeciwne wieści nie maią żadney pewności.

Jeneralny Papiezki konsul Lote na Korsyce pisze pod d. 18 z Bastia: — " Wczoray o godzinie 3 po południu opuścił Miurat z 150 zbroynemi ludźmi Vescopato. Przepędził noc we wsi Cervione, i miał się ztamtąd dziś rano do inney wsi Ghissoni udać, gdzie mieszka będący dawniey w iego służbie Jenerał Ottavi. Wieś ta leży w prowincyi Fiumordo, nayniepostuszniszey w całey Korsyce. Tam ma bydź na czas bezpiecznym, gdyż trudno tam woyskom dostąpić. Oto iest wszystko, co do tey chwili o nim wiedzieć można.

(Pod.) *A. G. Lote.*

D. 15 Września ieszcze Królewski Dowodca w Korsyce Verrier wydał odezwę, w którey mowi, że Prezydent gminy Vescovato, Colonna Ceccaldi, poparł zamach Miurata, że zbiegli się do Miurata wszyscy dawni iego żołnierze i na kompanije są podzielonemi. Na końcu ogłasza Dowodca wszystkich, którzy dopomagać będą Miuratowi, za buntownikow przeciw prawu i prawemu Królowi, z dodatkiem, iż przedsięwzięte są środki do zapewnienia twierdzy Bastya.

Z Medyolanu d. 4 Października.

Miurat zdaie się mieć plan na wzor Bonapartego na Elbie stać się panem Korsyki; lecz buntowniczy iego zamach wkrotce zniszczony zostanie. Mowią już nawet, że z Korsyki odpłynął.

Dziś obchodzone tu były imieniny N. Cesarza i Króla naszego uroczystem nabożeństwem w kościele katedralnym, na którem znaydowali się Gubernatorowie Hr. Bellegarde i Hr. Saurau, wszystkie cywilne i woyskowe władze. &c. Koronacyą naszego Monarchy, którą chciano widzieć w tym dniu dopełnioną, odłożoną została z powodu okoliczności Francyi do dalszego czasu.

Podług ostatnich doniesień z St Remo snuią się zawsze ieszcze wilcy po tamteyszym lasku, i niedawno zażarli 50letnią kobietę z dziecięciem. Zołnierzowi od strzelcow z Nicei powiodło się potem zabić iednego nadzwyczayney wielkości.